Weronika Górska

Rozśpiewać dzieciaki

W poniedziałkowy poranek, 27 lutego, do Miasta Ogrodów przyszły dzieci z kilku okolicznych szkół podstawowych, by posłuchać chóralnego śpiewu rówieśników, występujących w nagradzanych i wyróżnianych zespołach. Koncert był pierwszym z kilku, mających się odbyć w ramach „Śpiewających Ogrodów", czyli inicjatywy stanowiącej część ogólnopolskiego projektu „Śpiewająca Polska".

W sali koncertowej KMO zaprezentowały się cztery grupy: Chór Dziecięcy (pod dyrekcją Mai Białas-Drzewieckiej) oraz Chór Młodzieżowy (pod dyrekcją Oskara Zgoły), śpiewające przy Operze Śląskiej w Bytomiu i czasami występujące również podczas operowych spektakli, a także Chór Dziecięcy PIANO-FORTE oraz Zespół Dziecięcy RADOŚĆ, oba z Radostowic i oba prowadzone przez Katarzynę Machnik.

Repertuar obejmował pieśni patriotyczne oraz powstańcze (między innymi „Serce w plecaku", „Przybyli ułani pod okienko", „Ostatni Mazur"), a także regionalne (między innymi „Ożenił się wróbelek"), dziecięcy utwór „Księżycowy kamień" i angielską pieśń „Blessing". Młode artystki (w niektórych zespołach wcale nie było chłopców, w innych jeden czy dwóch) wystąpiły w galowych strojach, ewentualnie w białych bluzkach oraz w kwiecistych, ludowych spódniczkach. Śpiewały bardzo czysto i poprawnie, czasami wzbogacały też wokal umiejętną choreografią, lecz sprawiały wrażenie onieśmielonych, zachowawczych – również wtedy, gdy publiczność klaskała w rytm prezentowanych utworów. Być może wynikało to z tremy, a być może ze zbyt poważnego dla ich wieku repertuaru. Chyba tylko w jednym momencie dostrzegłam na scenie swobodę i spontaniczność – po wykonaniu „Miała babuleńka koziołeczka" dzieci kilkukrotnie zabeczały (zgodnie z planem), a następnie, gdy ich dyrygentka zaczęła mówić do mikrofonu, jeden z chłopców tuż za jej plecami zabeczał jeszcze raz, lekko ją przestraszając.

Największy entuzjazm młodej publiczności wzbudziły nie występy chórzystów, lecz część edukacyjno-zabawowa. Alicja Kotyl, która prowadziła koncert, pytała widzów, czym jest chór i kto nim zarządza, a także przekonywała, że by w nim śpiewać, nie trzeba wielkich umiejętności (te można wyćwiczyć), lecz sympatii do muzyki oraz jej wspólnego wykonywania z innymi ludźmi. Podkreślała też, że nauka śpiewu pomaga jednocześnie trenować pamięć oraz dykcję, relaksuje i uspokaja. Katarzyna Machnik poprowadziła

rozgrzewkę chóralną, podczas której zgromadzone na widowni dzieci tupały, klaskały, oklepywały sobie kończyny i brzuch, dmuchały, jak również wykonywały coś w rodzaju „gimnastyki buzi i języka”. Natomiast Oskar Zgoła nauczył wszystkie zgromadzone dzieci prostej piosenki z Kamerunu, a następnie poprowadził śpiewanie na głosy (wraz z elementami tańca) piosenki z filmu „Król Lew”. Myślę, że jeżeli któreś z dzieci zapragnęło wstąpić do chóru lub zacząć naukę śpiewu w innej formie, to właśnie pod wpływem tych sympatycznych zabaw.

„Śpiewające Ogrody”, koncert chórów szkolnych regionu śląskiego w ramach projektu „Śpiewająca Polska”, KMO, 27 lutego 2023 roku.